



Anegdoty z życia znanych uczonych

Z publikacji *Uczeni w anegdocie* Andrzeja Kajetana Wróblewskiego (*Wiedza i Życie*), wybrała Blanka Pilch, uczennica klasy Ib LO w Bochni.

Isaac Newton (1643–1727) *Twórca mechaniki, podał teorię korpuskularną światła, badał właściwości optyczne, wynalazł teleskop zwierciadlany.*



O roztargnieniu Newtona jest wiele opowieści. Oto pewnego razu, wracając konno do domu z Grantham, chciał ulżyć zwierzęciu, zsiadł więc z niego, by wejść pieszo na strome wznieście. Zatopiony w rozmyślaniach nie zauważył jednak, że koń wysunął z uzdy łeb i pobiegł na pobliską łąkę; dopiero kiedy na szczycie odwrócił się, aby znów dosiąść wierzchowca, okazało się, że trzyma w ręku tylko pustą uzdę.

William Thomson (Lord Kelvin) (1824–1907) *Wszelchstronny fizyk, zajmujący się termodynamiką, elektromagnetyzmem i zastosowaniem fizyki w technice.*



Pewnego razu Kelvin demonstrował działanie wahadła balistycznego. Był to jeden z bardziej ulubionych jego pokazów i wymagał strzelby, z której strzelał do wahadła. Zdarzyło się jednak, że Kelvin chybił i kula przeszła przez ścianę do sąsiedniej sali wykładowej, gdzie utkwiała w tablicy. Przerażony Kelvin pobiegł zobaczyć, co się stało. Na szczęście wykładający tam profesor nie poniósł szwanku, ale wbiegającego Kelvina studenci powitali okrzykiem: „Nie trafił go pan, proszę pana”.

Karl Gauss (1777–1855) *Sławny matematyk, fizyk, astronom.*



Gauss utrzymywał, że gdyby inni zajmowali się matematyką tak starannie i głęboko jak on, to dokonaliby tych samych odkryć. Istotnie, miał on niezwykłą zdolność koncentrowania się na rozwiązywanych problemach. Często podczas rozmów z kolegami milkł, zatapiał się w myślach i przestawał reagować na otoczenie. Opowiada się, że gdy do zamyślnego Gaussa pod-

biegł służący, mówiąc: „Panie Gauss, pańska żona umiera i chce pana zobaczyć”, półprzytomny uczony machinalnie odpowiedział: „Proszę powiedzieć, żeby trochę poczekała, aż skończę dowód twierdzenia”.

Andre Marie Ampere (1775–1836) *Przedstawił teorię magnetyzmu i odkrył oddziaływanie elektrodynamiczne.*



Pewnego dnia Ampere, udając się na spacer, powiesił na drzwiach wejściowych swego domu kartkę z napisem: „Nie ma mnie w domu”. Kiedy wracał ze spaceru zatopiony w myślach, zauważył tę kartkę, przeczytał, ze zdziwieniem pokiwał głową, a potem obrócił się na pięcie i powędrował dalej.

Thomas Alva Edison (1847–1931) *Samouk, wynalazca ponad 1000 patentów, właściciel wielu przedsiębiorstw.*



Do Edisona przychodzi znajomy i po powitaniu zwraca mu uwagę, że bardzo ciężko działa furka przy wejściu. Trzeba ją koniecznie nasmarować. Ale Edison z zadowoleniem odpowiada: „Furka chodzi co prawda ciężko, ale dzięki temu napompowałeś mi do zbiornika 20 litrów wody”.

Ludwik Boltzmann (1844–1906) *Zajmował się zjawiskami cieplnymi i fizyką statystyczną.*



Boltzmann, w okresie gdy miał małe dzieci, w niedzielę rano, jeśli była ładna pogoda, udawał się z wózkiem do pobliskiego parku. Tam siadał na ławce i przeprowadzał skomplikowane rachunki. Od czasu do czasu przytomniał, spoglądał na zegarek i gdy zbliżała się pora obiadu, spieszył z wózkiem do domu. Był jednak roztargniony, toteż zdarzało się, że wracał do domu sam. Przyzwyczajeni do tego mieszkańcy zaraz odprowadzali wózek. Pewnego dnia miejscowy policjant przyprowadził wózek, zanim jeszcze dotarł tam Boltzmann. „Bardzo dziękuję” – rzekła doń żona Boltzmann – „Ale czy może pan jeszcze przyprowadzić do domu męża, bo obiad stygnie”.

Max Planck (1858–1947) *Otrzymał Nagrodę Nobla w 1918 roku w uznaniu zasług, jakie położył dla dalszego rozwoju nauki, stwarzając teorię kwantów.*



Planck został profesorem fizyki w Berlinie, mając zaledwie 31 lat. Był drobny, niepozorny. Podobno wkrótce po przybyciu do Berlina Planck zapomniał, w której sali miał wykladać, więc spytał portiera: „Proszę mi powiedzieć, w której sali dziś wyklada profesor Planck?”. Starszy wiekiem portier zmierzył Plancka wzrokiem, po czym poklepał go po ramieniu i rzekł: „Nie idź tam młody człowieku. Jesteś jeszcze za młody, by zrozumieć wykłady naszego uczonego profesora Plancka”.

Robert Andrews Millikan (1868–1953) *Otrzymał Nagrodę Nobla za pracę nad zjawiskiem fotoelektrycznym i za wyznaczenie oryginalną metodą ładunku elementarnego.*



W swej autobiografii Millikan przedstawia siebie jako człowieka niezwykle skromnego i pobożnego. Nie wszyscy, którzy go znali, zgadzali się z tym sielankowym wizerunkiem, Millikan był bowiem człowiekiem wyniosłym i niezwykle pewnym siebie. W jego otoczeniu krążyło nawet powiedzenie: „Jezus zbawia, a Millikan przypisuje sobie zasługę”. Niektórzy jego uniwersyteccy koledzy zaproponowali półzartem nową jednostkę fizyczną, będącą miarą skromności. Jeden „kan” miał wyrażać najmniejszą skromność, jaką można było znieść u człowieka. Z nosicielem skromności tysięcy razy mniejszej, jednego „milikana”, trudno było wytrzymać. Ale są tacy, którzy sądzą, że skromność niektórych fizyków sięga tylko kilku „mikrokanów”.